

PRENUMERATA WYNOŚI:
w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
z odnośnikiem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową 3 zł. 50 gr.
Zagranicą 6 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrolegi gr. 10, zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 76 (8004)

Czwartek, dnia 2 kwietnia 1925 r.

Rok XXXIII

WĘGIEL | **Portland-Cement** | **WAPNO** | **Supertifostat** | **KOKS**
Górnośląski | **RUDNIKI** | zjednoczonych zakładów **WAPNORUD** | **Emma i Wolfgang**
z kopalń księcia PSZCZYŃSKIEGO

Na dogodnych warunkach poleca **Kaliszka Spółka Opałowa** Kazimierzowska 1. tel. 92

Sala Rzemieślników Chrześcijańskich, ulica Piekarska.

W czwartek, dnia 2 kwietnia 1925 r.

Tylko 1 występ artystów Qui Pro Quo z Warszawy

MICHAŁ ZNICZ b. art. Qui Pro Quo, pierwszy komik
Teatru Miejskiego Łódź

EUGENJUSZ BODO Piosenkarz
ulubieniec Warszawy.

JANINA ZĘBIANKA Tancerka.

JANINA OLENIECKA Prima - Balerina
Teatru Wielkiego w Warszawie.

ZYGMUNT KOSZUTSKI Baletmistrz.

Conferencier **Michał Znicz.**

Przy fortepianie **Ignacy Sterling.**

Początek o godz. 8½ wiecz.

Bilety do nabycia w cukierni p. **MAYERA.**

714

BANK BUDOWLANY Sp. Akc.

W WARSZAWIE,

ODDZIAŁ W KALISZU,

z d. 1 kwietnia r.b. przeniósł swe biuro do domu przy Aleji

Józefiny Nr. 8, telefon Nr. 241.

722

LEKARZ

D-ta Henryk SOLNIK

powrócił.

Przyjmuje codz. od 12—2 pp. i od 4—7 w.,
w niedzielę i święta od 9—1 pp. i od 4—5 w.

573

Z nadmorskich brzegów.

Jednogłośnie protest całego Pomorza przeciwko planom niemieckim grabieży ziem polskich. — Patryjotyczny poryw „strażników Morza Polskiego”. — Kaszubów. — Obecne zadania rządu względem Pomorza. — Po co pojechał do Warszawy p. Wojewoda Pomorski.

(Od własnego korespondenta pomorskiego „Gazety Kaliskiej”).

Grudziądz, w końcu marca.

Alarmujące wiadomości o planowanym zamachu na Pomorze, odbiły się tutaj silniejszym echem, niż w jakiegokolwiek innej części Polski i poruszyły do głębi ludność pomorską. Wielkim głosem protestu ozwały się różne organizacje zawodowe, kulturalne, społeczne, a przede wszystkim związki półwojskowe na Pomorzu i jednogłośnie orzekły, iż nie tylko wytrwają do ostatniej chwili przy sztandarze Rzeczypospolitej Polskiej, ale i do ostatniej kropli krwi bronić będą całości ziem polskiej i Bałtyku polskiego. Za organizacjami i związkami poszły odruchowo Rady Miejskie całego niemal Pomorza i jako przedstawicielki obywateli danych miast wniosły najenergiczniejsze protesty przeciwko zachciankom niemieckim.

729

Trudno tu wspominać o każdej poszczególniej rezolucji, gdyż wszystkie przejęte były jedną prawię myślą, jednym pragnieniem, zniweczenia nikczemnych zamiarów niemieckich, godzących w Pomorze w tę nierozdzielalną część Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, — a zresztą w większej części uczyniły to już agencje telegraficzne w samych doniesieniach i artykuły różnych gazet. Podkreśli tu mogę, jedynie i to w kilku słowach znaczenie tych rezolucji, które wyszły od rodzimych mieszkańców polskiego wybrzeża, od Polaków — Kaszubów.

Oni to przez półtora wieku stali wiernie i wytrwale na straży Polskiego Morza, i kiedy z o odmętów wojny światowej wyłoniła się wofna Ojczyzna, bezcenny ten skarb, to ich ukochane wybrzeże, złożyli w darze u stóp Najjaśniejszej naszej Rzeczypospolitej. Protest Pomorza nie byłby zupełny, gdyby brakło w nim głosu, jego odwiecznych strażników, do których bądź co bądź w jakiegokolwiek zatargach o Pomorze, zawsze należeć będzie ostatnie słowo. Ale wszelkie obawy w tym kierunku były bezpodstawne.

Na pierwszą wieść o grożącym niebezpieczeństwie ozwali się ci nasi kochani Kaszubi, — jak głosi m. in. w stolicy wybrzeża, w Pucku uchwalona rezolucja podnieśli wobec całego cywilizowanego świata uroczysty i stanowczy protest przeciw intrygom niemieckim, oznajmiając równocześnie, że na wybrzeżu swem pozostaną na zawsze wierni Rzeczypospolitej Polskiej, a jeżeli zajdzie potrzeba przeleją ostatnią kroplę krwi w Jej i swego wybrzeża obronie. A głos ten twardej, nieugiętych i zafiarowanych w walce z żywiołem morskim Kaszubów dotarł niewątpliwie tam, gdzie podstępnie przygotować chcieli nowy rozbiór Polski i przeważyli całą sprawę na naszą korzyść.

Nie tylko więc dyplomacji naszej, ale i tym wiernym Polsce Kaszubom, odwiecznym mieszkańcom polskiego wybrzeża, zawdzięczamy, iż unicestwione zostały podstępne dążenia naszych wrogów, którzy odnieść musieli to przekonanie iż tylko po trupach Kaszubów i wszystkich zdolnych do broni obywateli Polski, prowadzi droga do zagrabienia Pomorza. Naszym drogim braciom Kaszubom, którzy nie tylko pilnować, ale mocniej jeszcze bronić potrafią Polskiego Morza część więc i pozdrowienie!

Podstępne wysiłki naszych wrogów przeciw całości granic Polski, zostały tym razem zwycięsko odparte. Na forum międzynarodowym nie przedko już chyba pomysła o nowym planie grabieży ziem polskich. Nie mniej jednak rząd nasz sprawę zabezpieczenia Pomorza winien mieć ciągle na oku, dbać o jego potrzeby, tak kulturalne, jak i gospodarcze, tak, aby nawet ta ludność, która jeszcze nie zdążyła przywiązać się do idei państwowości polskiej, mogła w razie potrzeby stanąć jednym silnym murem w obronie najżywniejszych interesów Polski. Umocnienie polskości na Pomorzu, pieczołowite staranie się o rozwój tej ziemi, zabezpieczenie przed grożącymi niebezpieczeństwami, zupełne pozyskanie ludności dla idei polskiej, powinno być odtąd kamieniem węgielnym naszej polityki tak wewnętrznej, jak i zagranicznej.

Nigdzie może w Polsce interesy lokalne nie są bowiem tak ściśle zespolone z interesami państwowymi, jak na Pomorzu. Wszystko cokolwiek uczyni się dla Pomorza, uczyni się tem samym dla państwa. Naodwrot każde osłabienie Pomorza jest osłabieniem Polski. Już dzisiaj wszystkim zapewne wiadomo, że Pomorze jest tą bramą, przez którą Polska może wyjść w szeroki świat poprzez bezkresne oceany i wzmocnić w potężnej

mierze swe siły państwowe. Dlatego też Pomorzanie domagając się dzisiaj, więcej niż kiedykolwiek uwzględnienia w szerokim zakresie, swoich potrzeb, zastępuje równocześnie ogólnopolską konieczność polityczną.

Z przyjemnością więc zaznaczyć mogę, iż zainteresowanie się sfer rządowych Pomorzem, zwłaszcza od chwili wypłynięcia podstępnych intryg niemieckich, staje się coraz większe. Dowodem tego są ostatnie audjencje Wojewody Pomorskiego, dr. Wachowiaka u Prezydenta Rzeczypospolitej i Prezesa Rady Ministrów, którzy szczególnie informowali się o sytuacji gospodarczej i administracyjnej Pomorza. Z tych konferencji ogłoszone zostały dotąd jedynie dwa szczegółowe góry, ale i z nich osądzić można, że tak Prezydent Rzeczypospolitej, jak i premier Grabski doceniają znaczenia Pomorza dla Polski i pragną dlań uczynić wszystko, co tylko będzie możliwym.

Premier Grabski, który dotąd szedł groźna na podobne cele, przeznaczył znaczniejszą subwencję na rzecz Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu, zaś p. Prezydent Wojciechowski przyrzekł osobiście wziąć udział w otwarciu tej wystawy.

A wiedzieć trzeba, że przyszła Wystawa Pomorska w Grudziądzu mieć będzie nieocenione znaczenie. Przedewszystkiem ma ona zaświadczyć przed całym światem że Pomorze złączone z Rzeczpospolitą Polską jest na najlepszej drodze rozwoju kulturalnego i ekonomicznego że posiada wysoko stojącą wytwórczość, rozwinięte rolnictwo, dobrze postawione rzemiosło i zorganizowany polski handel. A z drugiej strony wystawa ta położyć musi mocne podwaliny pod przyszły rozwój tej dzielnicy, która dotykając wybrzeży Bałtyku, dla rozwoju ekonomicznego całej Polski niesłychanie doniosłe posiada znaczenie.

E. ŁYDKO.

Wnioski gdańskie

Nie jest tajne nikomu, iż Gdańsk wbrew Traktatowi Wersalskiemu jest nadal rządony przez Berlin. Wystarczy przypomnieć sprawę subskrypcji na Bank Emisyjny gdański, subskrypcji sfinansowanej w lwiej części przez Berlin, dość wspomnieć nazwisko senatora Volkmana, odkomendarowanego z Berlina bez zachowania żadnych pozorów na służbę do Gdańska, sprawę obsady stanowiska prezesa Najwyższego Sądu Gdańskiego i cały szereg nominacji i faktów, aby stała się oczywistą prawdą, że za cenę formalnych i papierowych ustępstw Rzesza nadal zachowała Gdańsk — a polski dostęp do morza nadal pozostaje w sferze pragnień. Tu też chyba — w Gdańsku — nigdy duch Traktatu Wersalskiego nie został uznany i wcielony w życie, tu na długo jeszcze przed „biernym oporem” w Zagłębiu Ruhry zaczęto stosować „bierny opór” przeciwko realizacji uznanych praw Polski do morza. Inspirowany i wspomagany moralnie i materialnie przez Berlin, strzeżony przed „zachłannością” Polski przez Komisarzy Wielkiej Brytanii — Gdańsk prowadził systematycznie walkę o zniweczenie koncepcji wolnego miasta i portu polskiego zarazem wysuwając wytrwale tezę suwerenności recte, powrotu do Rzeszy. Tu w Gdańsku planowano uczynić pierwszy formalny, z zachowaniem wszelkich przepisów wyłom w Traktacie. Trzeci z kolei Komisarz Wielkiej Brytanii w Gdańsku p. Mac Donnell poczynił już wszelkie ułatwienia w tym kierunku i wydał słynne orzeczenie o „suwerennym” charakterze wolnego miasta. Rozgrzany powodem Berlin wystąpił jednocześnie z projektem generalnej już rewizji granic wschodnich ustalonych w Wersalu. Rozmach ten jednak natopkał na poważne przeszkody. Toczą się obecnie gorączkowe rozmowy dyplomatyczne na linjach Berlin—Londyn, Londyn—Paryż, Paryż—Warszawa, obejmując i inne linje, lecz o wyniku tych rozmów dziś jeszcze przesądzać nie można. Natomiast musiała zapaść i zapadła decyzja, czy rewizja granic jeśli się wogóle ma odbyć, ma zacząć się od przyznania Gdańskowi suwerenności t. j.

od przywrócenia go Rzeszy. I tu zapadła decyzja negatywna. Gdańsk, według zdania Rady Ligi jest wolnym miastem — nie państwem. Stąd wniosek, który od początku zresztą tkwi w Traktacie Wersalskim, jako twierdzenie, że Gdańsk ma i musi być portem Polskim. Praktycznie tedy i teoretycznie nawróciła Rada Ligi do punktu wyjścia do Traktatu Wersalskiego.

Aby uniemożliwić Gdańskowi powtórzenie tej drogi da capo al fine — postanowiono opracować nową procedurę rozstrzygnięcia sporów. Procedura ta ma uniemożliwić wysuwanie momentów politycznych ze strony Gdańska w stosunkach polsko-gdańskich. Wolne miasto jest tworem o charakterze gospodarczym i ma nim pozostać. Stąd na przyszłość uniemożliwione być mają wszelkie jęczące koncepcje suwerenności, Gdańsk zostaje przywołany do swych pierwotnych funkcji — ma wreszcie stać się płucem Polski, jej wyjściem na morze. Z tego przywrócenia przez Radę Ligi Traktatowego status quo w sprawie gdańskiej wypływa dla nas szereg wniosków. Jeśli je rozpatrzmy bliżej, okaże się, iż nie zawsze uczyniliśmy wszystko, co do nas należało, aby literę i duch przyznanego nam prawa przyoblec w ciało. Niewątpliwie, potężni wrogowie rzucali nam kłody pod nogi, ale rzucali je tym śmieiej i częściej, im bardziej okazywaliśmy się lękliwi, niezdecydowani, chwiejni, pozbawienie planu, a niestety, częstokroć bezmyślni. Stawaliśmy się powoli w Gdańsku tym drzewem pochyłym, którego widok rozzuchwała i pobudza do ataku. Nie wszystko złe w Gdańsku pochodzi tylko z Berlina. Nie jedna z decyzji p.p. Towera, Hackinga i Mac Donneta wyglądałaby inaczej, gdyby nie własne nasze niedołęstwo. Oto ogólne wnioski, jakie nasuwa „rzeczywistość” Gdańska. Rozważanie szczegółów wymagałoby za sobą szerszego traktowania.

Leon Matuszewski.

Włosy ratujcie!!!

Balsam Radio-Capill pobudza do życia obumarłe cebulki, wywołuje zadziwiająco szybko (po dniach 8) bujny porost włosów i brwi, niszczy łupież, rozdławianie się i anemię włosów. Sprzedają skł. apteczne: Mossakowskiego, Głębskiego, Mrowińskiego, Kiernickiej, Pawłowskiego, Majerana i w perfumerji Blaucwirna. Tamże do usunięcia zmarszczek w ciągu 10 dni, piegów, węgrows, czerwoności nosa w ciągu 5 dni, — Krem Teatral-Sary Bernhard. Teatral stosuje się na noc. Z rana myć należy twarz wodą ciepłą, dodawszy łyżkę spirytusu. Jeśli użyć Teatral jako podkład pod puder, takowy nie zsypuje się 12 godzin.

719

TELEGRAMY.

Z Senatu.

WARSZAWA, 1. (Pat.). Posiedzenie Senatu. Po referacie sen. Kasznicy (Ch. N.) przyjęto bez zmiany nowelę do ustawy o państwowej służbie cywilnej, która uniezależnia mianowanie i zwalnianie urzędników Najwyższej Izby Państwa od rządu.

Następnie sen. Kasznica referował sprawę odroczenia terminu stabilizacji urzędników państwowych. Komisja senatu podziela stanowisko Sejmu i wnosi jedynie rezolucję, wyrażającą przekonanie, że urzędnicy, odpowiadający wszystkim wymogom ustawowym, powinni być niezwłocznie stabilizowani, termin zaś ustalenia nie powinien ulegać dalszemu odroczeniu. Ustawę przyjęto bez zmian wraz z rezolucją.

Po referacie sen. Jackowskiego przyjęto bez zmiany ustawę, zmieniającą niektóre przepisy o kosztach sądowych.

Sen. Nowodworski (Ch. D.) referował ustawę o języku urzędowym sądów w b. dzielnicy pruskiej. Ustawę przyjęto bez zmiany.

Nowe papiernie.

WARSZAWA, 1. (A.T.E.). Firma Sztajnhagen, Wehr i Ska wybudowała i puściła w ruch przy dotychczasowej swej papierni w Myszkowie

nową papiernię, która produkować będzie około 650 ton papieru rotacyjnego miesięcznie. W niedługim czasie zostaną również uruchomione papiernie w Kluczażu i Poznaniu, które produkować będą 700 ton miesięcznie. Dzięki temu produkcja miesięczna papieru polskich będzie się mogła zwiększyć do jakichś 6.500.

Nowy premier pruski.

BERLIN, 1. (Pat.) Wj powtórnem głosowaniu w sejmie pruskim prezydentem ministrów wybrany został 213 głosami pos. Hoecker Haschoff.

Szanse kandydatów na prez. Rzeszy przy ponownych wyborach.

BERLIN, 1. „Deutsche Allg. Zeitung” podając wyniki wczorajszych wyborów na prezydenta Rzeszy zaznacza, że ponowne wybory w dn 26 kwietnia przyniosą zaciętą walkę między Jarresem a dr. Marksem, który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie wysunięty przez blok republikański. Należy się spodziewać, że nacjonalści niemieccy wobec uzyskanych rezultatów głosowania rozwiną nad wyraz gwałtowną akcję na rzecz Jarresa.

Co rząd zamierza uczynić.

WARSZAWA, 1. W dniu wczorajszym zwrócił się do premiera prezes klubu PPS. p. Barlicki z zapytaniem, co rząd zamierza uczynić wobec zbrodni Muraszki. Premier odpowiedział, że rząd przedsięwziął już kroki, aby winny stanął natychmiast przed sądem i poniósł jak najsurowszą karę.

Pierwsza łódź podwodna polska.

WARSZAWA, 1. Dowiadujemy się, iż stowarzyszenie „Młoda Prasa”, organizujące obecnie wystawę rolniczo-handlowo-przemysłową w Kaliszu ma zamiar z funduszy uzyskanych i zebranych na wystawie zakupić pierwszą łódź podwodną dla floty polskiej.

Tydzień Bandery Polskiej.

WARSZAWA, 1. W najbliższym czasie Liga Żeglugi Morskiej i Rzecznej urządzi we wszystkich miastach polskich Tydzień Bandery. W tygodniu tym ma być wygłoszone szereg odczytów i akademii mających na celu popularyzowanie idei morza polskiego. Zebrane pieniądze w Tygodniu Bandery mają być przeznaczone na cele Ligi.

Pożar lasów Stanisława Potockiego.

LWÓW, 1. Dowiadujemy się, że w ub. sobotę wybuchł olbrzymi pożar lasów, stanowiących własność Stanisława hr. Potockiego, znajdujących się w miejscowości Komancza, pow. sanockiego (woj. lwowski). Pożar z szaloną szybkością zajął ogromną przestrzeń, wynoszącą 100 morgów lasu. Natychmiast po zaalarmowaniu wyruszyło na pomoc kilka kompanii 2 pułku Strzelców Półhalańskich. Szkody jakie wyrządził pożar trudno narazie obliczyć.

Zamach na pociąg.

WARSZAWA, 1. Niewykryci dotychczas zbrodniarze usiłowali nocy ubiegłej dokonać zamachu na tor kolejowy linii Warszawa — Kalisz. Podczas sprawdzania toru przez dozorcę Michała Gajewskiego, zauważył on, że szyny lewej linii od strony rowu przydrożnego zostały rozkręcone, śruby leżały obok.

Wypadek miał miejsce na terenie gm. Babice, tuż za granicami m. Warszawy na 211 km. kolei kaliskiej.

Wczesne zauważenie zbrodniczego czynu ustrzegło nadchodzące pociągi od nieobliczalnej katastrofy.

Wdrożono energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców zamachu.

Dodatek mieszkaniowy dla urzędników.

WARSZAWA, 1. W kwietniu br. otrzymają wszyscy funkcjonariusze państwowi jednorazowy dodatek mieszkaniowy. Min. Skarbu opracowało w tym celu nową tabelę, w której ustalono dla każdej kategorii należny dodatek, z uwzględnieniem podwyżki stosownie do art. 3 ustawy o ochronie lokatorów.

Wielkie zakupy żyta za gotówkę.

WARSZAWA, 1. W najbliższym czasie władze wojskowe przystępują do dużych zakupów żyta na rynkach krajowych. Nabywane będą wszelkie ilości żyta po cenie 32 zł. za 100 kg. loco stacja załadowcza, przyczem wypłacać będą należność gotówką. W razie spadku cen zboża zagranicą, oznaczona cena kupna na 32 zł. zostanie odpowiednio przez Min. Wojsk. obni-

zona. Wrazie gdyby akcja ta w najbliższym czasie się nie dała zadowalniających wyników, rząd postanowił zakupić zboże zagranicą.

Strajk rolny.

WARSZAWA, 1. (Pat.). Zgodnie z zapowiedzią związku robotników rolnych wczoraj wybuchł strajk w rolnictwie. Strajk objął ogółem 24 powiaty, gdzie zastrejkowało według informacji Kurjera Porannego około 80 proc. robotników rolnych.

Z rynku zbożowego.

WARSZAWA, 1. Wiadomości o szerzącym się strajku rolnym wpływają na giełdzie towarowo-zbożowej na wzmocnienie tendencji. Za żyto poznańskie żądano w dniu wczorajszym 31 b. m. 35, 35.25 zł, i 35.50 zł. za 1 kwintal loco stacja załadowca. Żyta kongresowego zupełnie nie ofiarowano. Ceny pszenicy utrzymują się na wysokości 43 do 44 zł. za 1 kwintal loco stacją załadowca. Tendencje owsem — coraz mniejsze przy cenie 28 do 29 zł. Obroty otrębami — ożywione — po 21 zł. i wyżej przy ładunkach wagonowych. Na rynku mącznym zaofirowanie dostateczne. NCeny bez zmiany.

KRONIKA

— **Osobiste.** P. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 24-go marca 1925 roku zamianował sędziego śledczego zapasowego Sądu Okręgowego w Kaliszu Stanisława Piliczewskiego Sędzią Sądu Okręgowego.

— **Dar dla Stefana Zeromskiego.** Z inicjatywy wojewody pomorskiego p. Wachowiaka, powstał na terenie Pomorza specjalny komitet, którego zadaniem będzie zgromadzić fundusz na kupno małego majątku, który byłby przeznaczony, jako dar dla Stefana Zeromskiego.

— **Z teatru im. J. Słowackiego.** Jak już wspominaliśmy dn. 4 i 5 kwietnia b.r. w Świeżycy 29 p. Strz. Kan. Koło Dramatyczne im. J. Słowackiego wystawia wspaniały dramat p. t. w „Małym Domku”, Rittnera, który z dużym powodzeniem grany był na scenach stołecznych.

Sztuka odegraną będzie przy współudziale najwybitniejszych sił Koła, które prócz swych zdolności scenicznych włożył duży zapas pracy. Spodziewać się więc należy, że spektakl ten będzie prawdziwą uczcą duchową dla naszego miasta, to też sądzimy, że znajdzie się ono jak jeden mąż w dniach tych, w naszej sympatycznej Świeżycy 29 p. S. K.

— **Jedyny występ „Qui Pro Quo”.** W czwartek, dn. 2 b. m. w sali Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijańskich odbędzie się je-

dyny występ znanego powszechnie teatru „Qui pro Quo” w Warszawie. Występ ten wzbudził w mieście zrozumiałe zainteresowanie. Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w cukierni p. Mayera.

— **Organizacyjne zebranie b. wychowawców Szkół kaliskich.** Dnia 29-go marca 1925 r. w lokalu Banku Ziemi Kaliskiej odbyło się organizacyjne zebranie b. wychowawców Szkół Kaliskich — w celu zawiązania w Kaliszu Oddziału Towarzystwa Wzajemnej Pomocy byłych wychowawców Kaliskich Szkół Średnich.

Zebranie zagał Prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy b. wychowawców Kaliskich Szkół Średnich w Warszawie, pan Kazimierz Arnold, który specjalnie w tym celu przybył do Kalisza.

Po zagajeniu zebrania, w którym przyjęło udział 28 osób, p. Prezes Arnold wyjaśnił cel swego przybycia do Kalisza i odczytał Statut Towarzystwa. Następnie p. Prezes zaprosił na sekretarza p. reagenta Sikorskiego. W ciągu obrad jednomyślnie uchwalono:

1) Otworzyć w Kaliszu Oddział Towarzystwa Wzajemnej Pomocy b. wychowawców Kaliskich Szkół Średnich.

2) Przyjąć Statut Głównego Zarządu Towarzystwa bez zmian.

3) Teren działalności Oddziału rozciągnąć na dawniejszą gubernję Kaliską, za wyjątkiem pow. Łęczyckiego.

4) Za główny cel Towarzystwa przyjąć pomoc kształcącej się młodzieży w wyższych uczelniach i opiekowanie się starcami b. wychowawcami Szkół Kaliskich nieposiadającymi dostatecznych środków do życia.

Następnie przystąpiono do wyboru 5-ciu członków Zarządu.

Na tem posiedzenie zakończono.

— **Ze sportu.** W ubiegłą niedzielę w Parku sportowym o godz. 3 i pół po poł. rozegrano zawody w piłkę nożną, między reprezentacją uczniowską a żyd. klub. gimn. sport. Grę rozpoczęła Z. K. G. S. pod wiatr. W pierwszych już minutach repr. U. K. S. osiąga bramkę. Po pewnym czasie zieloni rewanżują się. Rzadkie wypadki Z. K. G. S. likwiduje każdorazowo obrona repr. U. K. S. Czarni osiągają jeszcze jedną bramkę dla swych barw z „jedenastki”. Po przerwie wyrównuje Z. K. G. S. stosunek bramek. Gra toczy się pod znakiem zapytania. Napad czarnych poczyna stale zagrażać bramce Z. K. G. S., a usadówiwszy się na polu zielonych podwyższa rezultat do 6 bramek. Gwizd. Gra skończona z wynikiem 6 : 2 na korzyść repr. U. K. S.

Sędziował p. Szwan, zadawalniająco. Całość gry przedstawiała się chaotycznie. Brak zgrania się u repr. U. K. S. i „trainingu” u niektórych graczy był rażąco.

Z wielkiej wojny.

(Przeład z francuskiego).

Nie uległo żadnej wątpliwości, miał przed sobą córkę Foulbera. Na twarzy młodej dziewczyny znac było ślady cierpienia i zdawała się zobojętniała na wszystko.

Inżynier ścisnął obu kobietom dłonie, poczem obie zeszły ze stopni werandy i wsiadły do czekającego przed domem auta. Mężczyzna z blond brodą w dwie minuty później był już w swoim biurze i zadawał pytania jeńcom. Szybko wyekspedjował towarzyszy Rouletabilla, zaznaczając im odpowiednią pracę w warsztatach.

Kiedy przyszła kolej na reportera, inżynier wydał polecenie sekretarzowi, aby mu podał teczkę z aktami, odnoszącą się do firmy Blin et Co.

Skrótu mu przyniesiono żądane przedmioty Richter otworzył drzwi i poprosił Rouletabilla, aby wszedł przed nim.

Poprzez drzwi korytarza wszedł do wielkiej sali, w której nie było nic, oprócz wysokich pulpity z deskami do rysowania. Na deskach tych rozpięto szereg szkiców rozmaitych części maszyn. Richter usiadł na jednym z wysokich taburetków, które znajdowały się przed pulpitem i przejrzał akta firmy Blin et Co., poczem zwracając się do Rouletabilla, zaczął:

— Panie Michale Talmar, jest pan absolwentem wyższej szkoły przemysłowej, był pan zajęty w firmie Blin et Co. od 5-ciu lat. Jest pan pracownikiem o wybitnej inteligencji. W chwili wybuchu wojny pracował pan w największym sekrecie nad planami maszyny do szycia, co do której firma żywiła wielkie nadzieje. Maszyna tego nowego typu miała być na 50 igieł.

— Na 75 spokojnie uzupełnił Rouletabille.

— To możliwe, sekret pańskiego wynalazku był dobrze zachowany, przynajmniej o tyle, o ile mógł być zachowany... Czy pan zawarł układ definitywny z firmą Blin?

— Nie jeszcze, miałem to zrobić dopiero po dokładnem opracowaniu planów. I właśnie wtedy wybuchła wojna.

— Czy mógłby mi pan powiedzieć cośkolwiek o tej nowej maszynie? Rozumie pan przecież, że mnie to interesuje... Skoro pan nie jest związany z firmą Blin, a mówi pan do inżyniera szwajcarskiego...

— Który pracuje dla Niemiec...

— I który pozostaje w stosunkach z największymi fabrykantami maszyn do szycia na świecie; mógłby panu dopomóc do zrobienia świetnego interesu. Tylko zapytuję raz jeszcze czy może pan cośkolwiek o tem powiedzieć?

Chwilę panowało milczenie. Rouletabille zdawał się namyślać nad odpowiedzią.

Tamten, chcąc go podnieść, rzekł:

— Podstawowa zasada mechanizmu maszyny do szycia jest zawsze stała i niezmienna i nie zdaje mi się, ażeby pan mógł w mechanizmie tak już udoskonalonym, spowodować jakąś znaczną rewolucję.

— Tak pan myśli? wyrzekł sucho Rouletabille.

— Zastanówmy się tylko, ciągnął dalej Richter, czynności maszyny do szycia streszczają się właśnie w trzech ruchach. Czynność jej polega na tem, że gdy igła zanurza się w materję, wysnuwając z kłębka nitkę, aby zaciągnąć петельkę, równocześnie przebija materję i znaczą ściągi. Te trzy czynności są niezbędne, znajdują one zastosowanie przy każdej maszynie i ciekaw jestem, coby pan mógł w tem zmienić, czy ulepszyć?

— Mogę panu powiedzieć tyle, że wynalazek mój udoskonalą w wysokim stopniu te trzy pod-

— **Zakończenie kursu zimowego przysposobienia wojskowego w Poznaniu.** Dnia 29 marca b. r. odbyło się w Poznaniu uroczyste zakończenie sześciotygodniowego kursu zimowego przysposobienia wojskowego, urządnego staraniem D. O. K. VII. Kurs trwał od 15 lutego do 29 marca b. r. i liczył 147 ludzi, w czym z terenu P. K. U. Kalisz 30.

Kurs ukończyło:

22 absolwentów ze świadectwem II. a

57 z tytułem instruktorów rzeczywistych,

15 z tytułem instruktorów pomocniczych,

33 zaś ukończyło kurs z wynikiem niedostatecznym.

Za najlepsze wyniki osiągnięte na kursie otrzymali: I. nagrodę (zegarek srebrny) Tadeusz Rudnicki, II-gą nagrodę (posążek księcia Józefa) Stanisław Marczak, obaj Sokoli z Opatówka.

— **Z Towarzystwa Sportowego „Proсна”.** Sekcja Kolarska przy Towarzystwie Sp. „Proсна”, na posiedzeniu odbytym w dniu 26-go marca r. b. opracowała program sportowy na nadchodzący sezon letni, który przedstawia się, jak następuje:

1) Dnia 13-go kwietnia r. b. biegi szosowe kolarskie otwarcie sezonu letniego:

a) 30 kilometrów z pół metkiem, dostępny dla wszystkich kolarzy miejscowych;

b) dziesięć kilometrów dla juniorów t. j. tych, którzy nagród za kolarstwo jeszcze nie brali, (jednak niemłodszych jak lat 16).

2) Bieg okrężny kolarski na przestrzeni 105 kilometrów Kalisz — Rychwał — Turek — Kalisz, odbyć się mający dnia 21-go maja r. b. Bieg ten będzie dostępny dla wszystkich. Też daty postanowiono urządzić bieg kolarski dla młodzieży, jednak na znacznie krótszym dystansie, którego ściśle nieokreślono.

3) W miesiącu sierpniu postanowiono urządzić bieg o mistrzostwo m. Kalisza, jednak daty i dystansu również nie określono.

4) W miesiącu wrześniu postanowiono urządzić bieg kolarski Sztafetowy. Dystansu i daty także nie określono.

— **Łodzią z Poznania do Warszawy.** Z Poznania donoszą, że trzech studenci Uniwersytetu poznańskiego, członkowie sekcji wioślarskiej Ak. Zw. sportowego, pp. Paweł Vogel, Mieczysław Langer i Kazimierz Doerman, wyruszyli w niezwykłą podróż: łodzią z Poznania do Warszawy.

Podróżnicy jadą Wartą za Koło do ujścia Neru (około 195 klm.). Nerem (35 klm.) do miejsca najbliższego Łęczycy nad Bzurą. Pomiędzy Nerem a Bzurą, jest przestrzeń bagnista około 15 klm., którą młodzi wioślarze zamierzają przebyć, ciągnąc łódź swą po błotach, lub w najgorszym razie przewożąc ją drogą do Łęczycy. Stąd, już z pędem Bzury, puszczą się przez Łowicz do Wyszogrodu nad Wisłą (około 110 klm.), by dalej znów pod prąd popłynąć przez Modlin do Warszawy (70 klm.). Razem do Warszawy wyniesie

stawowe ruch, a właściwie transformuje je zupełnie. Moja maszyna za każdym ścięciem robi węzełek, każda igła pracuje szybciej, aniżeli igły w innych maszynach.

— Tam do diabła, wykrzyknął Richter, zrywając się ze swego taburetu i zapalając cygaro — Tam do diabła, to naprawdę rewolucja Czy pan pali, panie Talmar?

— Pałe fajkę, odparł Rouletabille — jeżeli pan pozwoli.

— Ależ proszę bardzo... Czy nie będzie to niedyskrecją z mojej strony, jeżeli pozwolę sobie zapytać, co firma Blin et Co. ofiarowała panu za...

— 50.000 funtów za plany i 20 procent zysku.

— Czy chce pan ognia?

— Dziękuję, mam przy sobie zapalniczkę.

— Panie Talmar — jestem zachwycony, że pana mogłem poznać.

— Ja również, panie inżynierze...

— Panie Talmar, pan nie zna fabryki Krup-

pa?

— Nie. I żałuję bardzo...

— Dobrze. Zatem pozwolił pan, że przejdziemy się po tej fabryce, którą pan pragnie poznać. Pan mówi po niemiecku?

— Owszem, panie inżynierze.

— Zatelefonuje natychmiast, ażeby dano żołnierza do pańskiej dyspozycji. Taki jest przepis, nie może pan stąd wyjść bez żołnierza. Pan wybacz...

W pięć minut potem szli obaj przez fabrykę mając z tyłu za sobą żołnierza.

Inżynier uprzejmie udzielił Rouletabillowi wyjaśnień o wszystkim spotykanem na drodze. O fabryce wyrażał się wprost entuzjastycznie.

cała droga około 450 klm. W Warszawie wioślarze zamierzają stanąć około 9-go kwietnia.

Spędziwszy święta w Warszawie, wyruszą oni w drogę powrotną dnia 13 kwietnia.

Podróż powrotna wyniesie około 650 klm. w jedną i drugą stronę trzej wioślarze przebędą około 1100 kilometrów. Około 24 kwietnia zamierzają być z powrotem w Poznaniu, by na czas wrócić do swych studjów.

— Podatek skarbowy. Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Kaliszu, podaje niniejszym do wiadomości, że nakazy płatnicze na podatek obrotowy za II półrocze 1924 r. zostały rozesłane 15-go marca 1925 r.

Jeżeli kto z płatników nie otrzymał jeszcze nakazu płatniczego z jakichbyś powodów, jak zmiana adresu i t. p. — należy się zgłosić po takowy do Urzędu Skarbowego (plac św. Józefa pokój Nr. 3) w godzinach urzędowych, t. j. od godziny 8,30 do 3 pp.

— Utrudnienia przy wyjeździe zagranicę. Wczorajsza „Gazeta Kaliska” podała już w krótkim doniesieniu z Warszawy o zamiarach rządu wydania zarządzeń, ograniczających wyjazdy zagranicę. Z kół urzędowych w Warszawie podają w tej sprawie następujące szczegóły:

W bilansie płatniczym polskim, od którego równowagi zależy wartość złotego, poważną rubrykę odgrywają fundusze, wywożone przy wyjazdach obywateli polskich zagranicę.

Wedle sporządzonych przez ministerstwo spraw wewnętrznych wykazów w r. ub. wydano około 80 tys. paszportów zagranicznych, z czego na samą Warszawę przypadło 21,421 paszportów, na województwa lwowskie i krakowskie prawie po 10 tys. paszportów, na poznańskie przeszło 8,500 paszportów, na tarnopolskie prawie 5 tys. paszportów i na inne województwa od 2 do 3 tys. na każde. Ponieważ posiadacze paszportów zagranicznych mogą wywieźć z kraju do 1,000 zł. na każdego i ponieważ przeważnie wyczerpują tę sumę, a w wielu wypadkach nielegalnie ją przekraczają, z granic państwa w r. ub. wypłynęło zagranicę około 100 milj. zł., t. j. suma, równająca się całości kapitału akcyjnego Banku Polskiego.

Przypomnieć to należy przed sezonem masowych wyjazdów zagranicznych i niepożądanemu objawowi jaknajenergiczniej przeciwdziałać.

Zaznaczyć należy, iż gdy Polacy swoim dobytkiem wzbogacają corocznie obce państwa, wjazd obcych obywateli do Polski jest minimalny w dodatku są oni u nas mniej rozrzutni, niż obywatele polscy zagranicą. — Ten wzgląd musi być także brany pod uwagę, a ograniczenie do minimum rozrywkowych wyjazdów zagranicę musi iść w parze z ograniczeniem sum, wywożonych z kraju bez należytego usprawiedliwienia.

Wiadomości te mają na celu przygotowanie opinii do przywrócenia przepisów paszportowych z lata roku ubiegłego. Istotnie przygotowane rozporządzenie ma być jeszcze ostrzejsze, aniżeli poprzednie.

Jednakże termin jego wprowadzenia w życie nie został dotąd oznaczony dokładnie. Projektowane są daty 1-go kwietnia lub 1-go maja. Również nie została określona wysokość opłaty za paszport. Wymieniają cyfry od 250 do 300 zł.

Wywiad o bezrobociu z p. Sokalem, Ministrem Pracy i O. S.

Wobec niezmiernie ważnej kwestji Bezrobocia w Państwie - Agencja Telegraficzna „Ekspress” wydelegowała swego przedstawiciela do p. Sokala - Ministra Pracy i Opieki Społecznej, który łaskawie udzielił następujących informacji:

Ogólna przybliżona liczba bezrobotnych zebrana przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy do 14 marca wynosi 186.440 osób. Liczba ta wskazuje wzrost w pierwszych dwóch tygodniach marca o 2.000 osób. Natomiast 1 lutego było 175.900 bezrobotnych, różnica więc między ostatnimi dniami i dniem 1 lutego wynosi przeszło 10.000 osób. W dniu 14 marca pościarało zapomogi 86.520 osób. Na pierwszego lutego z głównych grup niezatrudnionych było: 18.400 górników, 24.500 metalowców i hutników, 35.700 włókienników, 11.600 robotników budowlanych, 45.000 robotników niewykwalifikowanych, 17.900 wykwalifikowanych pozostałych zawodów 11.900 pracowników umysłowych i 10.900 pracowników rolnych.

Wobec tego, że 7 kwietnia konczą się uprawnia dla znacznej liczby bezrobotnych do pobierania zasiłków z funduszu bezrobocia, rząd projektuje wypłacenie dalszych zasiłków ze Skarbu Państwa w większych ośrodkach przemysłowych na zasadach zbliżonych do przewidywanych przez ustawę z dnia 18 lipca. Fundusz bezrobocia wypłaciłby zasiłki tylko tym, którzy nie wykorzystali swych uprawnień na mocy ustawy z dnia 18 lipca. Rząd uważa za konieczne przede wszystkim czynić starania, aby umożliwić bezrobotnym znalezienie pracy zarobkowej. W celu utrzymania w przemyśle metalowym obecnego stanu zatrudnienia i zatrudnienia większej liczby robotników dane będą zamówienia kolejowe oraz zamówienia wojskowe, ściągające do 70 milj. zł....

W przemyśle włókienniczym nastąpi, lub będą udzielone zamówienia wojskowe i policji państwowej. Duże znaczenie w sprawie zatrudnienia bezrobotnych mieć będą roboty budowlane, państwowe i samorządowe, roboty inwestycyjne. Rząd chcąc umożliwić samorządom prowadzenie tych robót przewiduje 2 formy pomocy finansowej ze skarbu państwa. W ośrodkach, gdzie są mniejsze skupienia bezrobotnych mogą być udzielane samorządom krótkoterminowe pożyczki za zabezpieczeniem zwrotu na wpływach z podatków komunalnych do podatków państwowych. Druga forma pomocy dotyczy wyłącznie miast wydzielonych i polega na tem, że obligacje komunalne wypuszczane przez te miasta będą kupowane przez Państwowy Fundusz Gospodarczy, utworzony na mocy ustawy o zaciągnięciu pożyczki zagranicznej w dolarach amerykańskich. Z robót publicznych prowadzonych przez władze państwowe, wymienić należy budowę gmachów rządowych w mniejszych miastach, a więc w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Łwowie, Zagłębiu Dąbrowskiem, i Białymstoku. Do zmniejszenia się bezrobocia w Zagłębiu Dąbrowskiem i Ślą-

skiem przyczyni się budowa Kolei Herby — Kąkuty. Roboty te mają być rozpoczęte w czasie najbliższym Ponadto na terenie Górnego Śląska kontynuowane będą roboty przy budowie węzłów kolejowych, stacji przelokowych i linii stanowiących obejście węzłów które powstały na niemieckiej części G. S. W Łodzi podjęte zostaną roboty kolejowe, mające na celu przeniesienie stacji towarowej. Poza tem Ministerstwo Skarbu ułatwia zaciągnięcie pożyczki amerykańskiej E. zw. Ullenawskiej na prowadzenie robót inwestycyjnych miejskich. Min. Pracy zwraca specjalną uwagę na kwestję zatrudnienia robotników w nowopowstającym trójkoncie przemysłowym w okolicach Radomia i Skarżyska i będzie dążyło do zatrudnienia w nim bezrobotnych metalowców z innych okolic kraju.

Największe znaczenie dla sprawy zatrudnienia bezrobotnych może mieć ożywienie ruchu budowlanego. W tej sprawie wysuniętych zostało szereg postulatów, które znajdują swój wyraz w rządowych projektach uzupełniających ustawę z dnia 26 września 1922 roku o rozbudowie miasta.

Dla uporządkowania rynku pracy i zharmonizowania podaży i popytu rąk roboczych koniecznym jest aby nie tylko instytucje państwowe i samorządowe, lecz również zakłady przemysłowe prywatne korzystały z przedewszystkiem z pomocy Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy. (A.T.E.).

BIULETYN

SPOSTRZEŻENIE METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ” Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 1 kwietnia 1925 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	755.1 m.m.
2) Kierunek wiatru	S
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	Pochm.
5) Wilgot. bezwzględna	5.5 m.m.
6) Wilgot. względna	86. %
7) Temp. powietrza	+4°.8
8) Ilość opadów	Nie było
9) Najwyż. temp. z doby ubiegł. z całego	+10°.4
10) Najniż. temp.	-2°.8
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+0°.48 m.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Kąpiele miejskie

czynne będą od godziny 10 rano do 10 wieczór, od 6 do soboty 11 kwietnia r.b. 723

Buchalterji

(księgowości) wycuzają praktycznie, przez korespondencję, Kursa Handlowe Sekutowicza Warszawa, Żórawia 42. Po ukończeniu — egzamin, świadectwo. Żądajcie prospektów. 616

Do sprzedania:

palto męskie nowe „reglon”, różne meble, obrazy, talerze, szkło i różne drobiazgi. Obejrzeć można od godziny 4 do 7 wiecz. przy ulicy Browarnej № 6, m. 5, II piętro. 717

Zginęła książka wojskowa

wydana przez P.K.U. w Kaliszu, na imię Abrama Weinroch, rocznik 1893. 728

Stenografji

wyucza listownie szybko jak najdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 546

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż do czasu nadejścia z LYONU drugiego autobusa komunikacja na linii

Kalisz - Konin

zostaje narazie wstrzymaną; natomiast kursować będzie na linii

Kalisz - Koło przez Turek,

według niżej podanego rozkładu:

Odjazd z Kalisza do Koła || Przyjazd z Koła do Kalisza

g. 8.30
g. 17.15

g. 8.05
g. 16

Z poważaniem

Przedsięb. Komunikacji Samochodowej

AUTO-LUX.